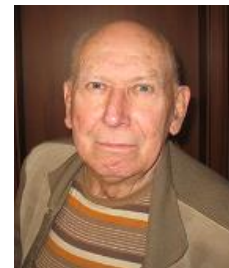


## ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



### Słowa kluczowe

życie kulturalne, życie teatralne, teatr, praca aktora, aktorstwo

### „Zawsze zdarzają się momenty wątplenia w sens roboty”

Czego nie lubię [w pracy aktora]? Że w okresie prób są zawsze takie jakieś różne okresy. Znacząco trudno powiedzieć „nie lubię”, ale powiedzmy, w momencie, kiedy przygotowuje się jakąś rolę, to zawsze są takie momenty wątplenia w sens roboty. I na ogół zawsze się przez to przechodzi, że w pewnym momencie dochodzi się do wniosku, że wszystko jest do dupy, że to jest nie tak, że droga nie ta, że jestem fatalny, że nie potrafię sobie z tym poradzić. Tysiąc zarzutów do siebie. To znacząco trudno powiedzieć, że ja tego nie lubię, bo to po prostu trzeba przeżyć, jak ospę wietrzną. I to przechodzi, bo w pewnym momencie przychodzi okres już prawie prób generalnych, w każdym razie okres zbliżony do premiery, i wtedy człowiek odrzuca wszelkie myślenia, tylko się mobilizuje do roboty. Ale zawsze jest najpierw gdzieś to pierwsze czytanie, to jest pierwsze wrażenie, potem ustawianie. To jest taka bardzo żmudna robota z kolei. A potem właśnie przychodzi to, że wszystko robię źle.

Z wiekiem to się zmienia, im jestem starszy tym bardziej mam wątpliwości. Kiedy żyła świętej pamięci Mieczysława Ćwiklińska i grała „Drzewa umierają stojąc”, miała prawie sto lat i właśnie jest taki film dokumentalny poświęcony jej osobie, gdzie w pewnym momencie właśnie dziennikarz pyta panią Ćwiklińską: „Czy pani gra w tej chwili to przedstawienie po raz trzy tysiące któryś tam, no więc chyba już tremy nie ma?”, a ona mówi: „Na każdym przedstawieniu mam tremę. Bo gdybym nie miała tremy, to znacząco, że nie jestem aktorką. A czym człowiek starszy, czym dłużej na scenie, tym bardziej czuje odpowiedzialność za to, co robi”. I to są święte słowa świętej pamięci Mieczysławy Ćwiklińskiej. Tylko bardzo młodzi ludzie, którzy przychodzą ze szkoły do teatru uważają, że teatr w ogóle się zaczyna do nich i że wiedzą wszystko. Czym dłużej się pracuje, tym mniej się wie. Wie, w sensie pewników. Każda rola, każde zadanie aktorskie jest zadaniem od pieca. Zaczynamy robotę nad rolą, jako absolutnie bezbronni i wszystko zaczynamy od pieca. I tylko tak powinno być w moim przekonaniu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-03-15, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"